

2. 11. 2021

Tematyka tygodnia: *Dlaczego nawet superbohater ma obowiązki?*

Dzień 1: Członkowie rodziny.

Cele główne

- rozwijanie mowy,
- wdrażanie dzieci do pomocy w obowiązkach domowych,
- rozwijanie słuchu fonematycznego,
- rozpoznawanie i nazywanie poznanych liter.

Cele operacyjne Dziecko:

- wypowiada się na podstawie wysłuchanego tekstu,
- wie, że każdy w rodzinie ma swoje obowiązki,
- dzieli słowa na głoski,
- rozpoznaje i nazywa poznane litery.

1. *Powitanie w kapeluszu* – zabawa powitalna.

Nagranie dowolnej, znanej piosenki, kapelusz.

Dzieci stają z rodzicami lub innymi członkami rodziny naprzeciwko siebie. Śpiewają wybraną piosenkę i przekazują sobie kapelusz. Na przerwę w muzyce osoba, która ma w ręce kapelusz, wkłada go na głowę, a następnie robi ukłon, wykonując dowolny gest kapeluszem i wypowiada swoje imię. Podczas kolejnych powtórzeń osoba z kapeluszem może powiedzieć swoje nazwisko lub imię i nazwisko.

2. *Rodzinne zabawy* – zabawa orientacyjno-porządkowa. Wszyscy członkowie rodziny, ustawieni w kole, poruszają się w rytm muzyki. Na każdą przerwę w muzyce uczestnicy postępują zgodnie z poleceniem wybranej osoby (lub losują karteczki z poleceniami)., np.: syn idzie w odwiedziny do mamy, mama macha do swojej rodziny, córka wchodzi do środka koła i zasypia (kuca), tatuś pokazuje ćwiczenie, które powtarzają członkowie rodziny. Zabawę powtarzamy.

3. R. odlicza kolejno od 18 do 0. Dzieci bardzo powoli wstają, aby na końcu wyskoczyć w górę jak rakieta.

4. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Sprzątanie jest super*.

Maciuś i jego koleżanka Basia patrzyli na scenę ustawioną przed budynkiem urzędu gminy. Czekali niecierpliwie, kiedy wójt wręczy superstrażakowi medal za odwagę i bohaterską postawę. Strażak uratował z pożaru troje małych dzieci, ich psa i nawet o rybce w akwarium nie zapomniał. Cała wioska mówiła tylko o tym. Maciuś i Basia byli zachwyceni, że mieszkańcem ich niedużej miejscowości jest tak odważny człowiek. Dzieci wiedziały, że żona strażaka, pani Magda, też jest superbohaterką. Podróżuje do dalekiej Afryki albo i jeszcze dalej, żeby leczyć ciężko chorych ludzi. Strażak i jego żona

są bardzo mili i lubiani, dlatego na uroczystość zorganizowaną przez wójta przyszło wielu mieszkańców gminy. Na placu przed urzędem gminy występowały zespoły artystyczne. Potem zagrała orkiestra strażacka i wreszcie Maciuś i Basia doczekali się najważniejszej chwili. Wójt zaprosił na scenę bohaterskiego strażaka, pana Błażeja Dąbka. Dzieci wspięły się na palce, żeby lepiej go widzieć.

– On jest super, super! – powtarzał przejęty Maciuś. – Jest i pani Dąbek! – ucieszyła się Basia. Lekarka rzadko bywała w domu, więc dzieci były ciekawe, jak wygląda. Również i ją wójt zaprosił na scenę. Wszyscy bili im brawo jak najpopularniejszym aktorom. Basia i Maciuś westchnęli z podziwu. „Wspaniale jest być taką superpostacią”, myślały dzieci. Minęło kilka dni, dzieciaki obserwowały swoich superbohaterów codziennie – kiedy szły do przedszkola i kiedy wracały do domu. Chciały ich naśladować, żeby w przyszłości też być takimi samymi bohaterami jak oni. Któregoś popołudnia Maciuś zobaczył coś, co go zaskoczyło. Strażak wynosił śmieci, a jego żona myła okna. Innego dnia pan Dąbek trzepał dywany, a pani Dąbek wieszała pranie. „Dziwne”, pomyślał chłopiec. Uważał, że superpostacie nie wykonują takich zwyczajnych czynności. Basia sądziła podobnie. Dzieci zdecydowały, że porozmawiają na ten temat z najbardziej znanym w ich gminie małżeństwem. Mama Maćka zaprowadziła synka i jego koleżankę do państwa Dąbków. Superstrażak i superlekarka czekali na nich w ogrodzie. Maciusiowi i Basi serca zabiły mocniej, gdy bohaterowie uścisnęli im ręce. – O co chcecie spytać? – pani Dąbek uśmiechnęła się zachęcająco. – O obowiązki. Dlaczego superbohaterowie sami sprzątają? My też chcemy być w czymś najlepsi, ale myśleliśmy, że wyrzucanie śmieci i sprzątanie jakoś samo się zrobi – wyjaśniła Basia. – Ja bym na to nie liczył. Sprzątanie nie zrobi się samo – stwierdził pan Dąbek. Powiedział jeszcze, że nawet jeśli jest się kimś niezwykle odważnym i podziwianym, to wypełnia się obowiązki domowe. Dzieci były bardzo zdziwione. Na koniec pan Błażej i pani Magda poradzili Maciusiowi i Basi: – Jeśli chcecie być w czymś najlepsi, zacznijcie od drobnych spraw. Od sprzątania zabawek przed snem, wyrzucenia śmieci czy umycia zębów. Jeżeli rodzice nie będą zmuszeni przypominać wam każdego dnia o waszych obowiązkach, wtedy naprawdę będziecie super.

- Rozmowa na temat opowiadania.

R. zadaje dziecku pytania:

- Dlaczego strażak otrzymał medal?
- O jakiej superbohaterce jest mowa w opowiadaniu?
- Co zauważyły dzieci podczas obserwacji superbohaterów?
- Jaką radę dali dzieciom państwo Dąbkowie?

5. Karty pracy, cz. 1, s. 74–75 (6-latki)

R. odczytuje pytanie tygodnia. Dzieci starają się na nie odpowiedzieć, patrząc na obrazek. Wykonują polecenia zawarte na karcie pracy.

- Obejrzyj historyjkę. Opowiedz, co się wydarzyło.
- Wskazuj na pierwszym obrazku kolejne Supersmyki i opowiadaj, jakie zadanie miał do wykonania każdy z nich.
- Kto nie wypełnił swojego obowiązku? Jaki to miało wpływ na wykonanie całego zadania?

- zaproponuj zakończenie tej historyjki. Narysuj na kartce własne zakończenie.

Karty pracy, cz.1, s. 66–67 (5- latki)

R. odczytuje pytanie tygodnia. Dzieci starają się na nie odpowiedzieć, patrząc na obrazek.

Wykonują polecenia na kartach pracy.

-Obejrzyj obrazek. Opowiedz, co robi każda z osób przedstawiona na obrazku.

- Która z postaci na obrazku jest superbohaterem? Dlaczego?

- Opowiedz, jak pomagasz w domu.

6. W czym mogę pomóc innym? – kula śniegowa.

Karteczki samoprzylepne, marker, piłka.

Dziecko i rodzic siedzą naprzeciw siebie i podają sobie piłkę. Każda osoba, która trzyma zamiennie piłkę, odpowiada na pytanie: W czym mogę pomóc innym? (Np. w ścieraniu kurzu, rozwieszaniu prania, karmieniu zwierząt domowych, podlewaniu kwiatów, nakrywaniu do stołu, w wynoszeniu śmieci, w opróżnianiu zmywarki). R. zapisuje odpowiedzi na karteczkach, i wspólnie z dzieckiem przyklejają karteczki do piłki. Na koniec R. podsumowuje zabawę, odczytując wszystkie odpowiedzi.

7. *Pomocna dłoń* – działanie prospołeczne. Kartki formatu A5, flamastry, karteczki samoprzylepne z poprzedniego zadania. Dziecko wybiera dwie czynności, które mogą być wybrane z tych zapisanych na karteczkach (z poprzedniego zadania) lub stworzone na nowo. Czynności, które dzieci wybiorą, będą w ciągu najbliższego tygodnia należały do ich obowiązków.

8. *Odkrywanie litery T.*

Rodzic pokazuje zdjęcia rodzinne. Następnie prosi dziecko o wskazanie tego zdjęcia, które prezentuje kogoś, kogo nazwa rozpoczyna się głosem T (np. tata, Tomek, Tymon, Tosia itd.).

Analiza i synteza słuchowa słowa tata.

Dzieci dzielą słowo tata na sylaby (kłaszcząc) i na głoski (jedna głoska to jeden wyprostowany palec).

Liczą sylaby i głoski w słowie tata. Wymieniają inne słowa, w których głoska t jest na początku, na końcu oraz w środku.

- Budowanie schematu słowa tata. Białe kartoniki.

Dzieci układają tyle kartoników, ile sylab słyszą w słowie tata.

Rozsuwają kartoniki, wymawiając głośno sylaby. Następnie układają tyle kartoników, z ilu głosek składa się słowo, wymawiając głośno głoski, dotykając kartoników.

- Budowanie schematu słowa Tola. Białe kartoniki.

Dzieci dzielą słowo Tola na sylaby, a potem na głoski.

Układają z kartoników schemat imienia.

- Określanie rodzaju głoski t. Dzieci wymawiają głoskę t – długo i krótko. Głoska t jest spółgłoską i oznaczamy ją kolorem niebieskim.

- Budowanie modeli słów tata, Tola. Kartoniki: czerwone, niebieskie.

Dzieci głośno dzielą słowa tata, Tola na głoski. Pod schematami słów zaznaczają miejsca głoski t niebieskimi kartonikami. Czerwonymi kartonikami zaznaczają miejsca

samogłosek w słowach tata, Tola. Pozostałe miejsca zaznaczają na niebiesko. To spółgłoski. Porównują liczbę samogłosek i liczbę spółgłosek w podanych słowach.

9. Odwzorowywanie sylwety litery T na kartonie, na tacy z wysypaną kaszą manną lub mąką. Wylepianie litery T z ciastoliny lub plasteliny.